

Cmok-cmok, mlask-mlask

Kat

Kręć się młynie, kręć
Miel mój krzyż
Tu, w dole, nie brakuje łez
Dziś bliżej, bliżej mi do diabła
Dziś moja łapa ściska młot
Wy, w górze, nie całujcie mnie
Bo wasze pocałunki są fałszywe
Jak Całun Turyński
Jak miłość za pieniądze
Cmok - cmok
Mlask - mlask
Czułość po kieszeń, aż po kieszeń
Ożeż wasza mać!
Uśpiony przyjacielu, spójrz jak jest
Gdy perz przyjmuje się za kwiat
Sto słów, ani jedna łza
Nawet w ich mowie czuję brzęk
Cmok - cmok
Mlask - mlask
Miłość po kieszeń, aż po kieszeń, aż po kieszeń
Ej! Wy brzuchomówcy wiar, ożeż wasza mać!
Złoty ślub i złoty chrzest
Złoty tron i złoty raj
Złoty grób i złote msze
Złoto świąt, wesołych świąt
Twój łów, łowco serc, niewinnych serc
Pluszcze w potoku ciepłej krwi
Więc moje serce uniży w głąb
Tam haczyk twój nie sięgnie
Cmok - cmok.
Łów wielebny, łów
Mlask - mlask
Łów wielebny, łów